Cena numeru 10 fen.

№ 122 SOSNOWIEC. — czwartek 31 maja 1917 roka. Rok VIII.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odneszeniem rocznie m. 22.50 — półrocznie m. 11.25—kwartalnie m. 5.65—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

Ś. † P.

Józef Jakiel

Długoletni członek Polskiego Związku Zawodowego robotników przemysłu Żelaznego

zasnął w Bogu śmiercią tragiczną idąc do ambulatorjum fabrycznego „W. Fitzner i K. Gamper" dnia 29 Maja 1917 r. W zmarłym tracimy dzielnego pionera Związku i kolegę pracy. Oby ziemiabyła mu lekką. Rodzinie zaś zmarłego przesyłamy swoje współczucie.

Zarząd Związku.

KOMUNIKAT.

Czytelnia Polska w Leoben.

Prosimy Kochane St. Strzechy, ewentualnie wszystkich, którzy mogliby dać nam informacje, o łaskawe nadesłanie adresów poniżej wymienionych Leobeńczyków:

A.

Burdon Bolesław
Bittner Wojciech
Czapski Ludwik
Dulski Stefan
Dulski Jan
Grzybek Stanisław
Irzykowski Izydor
Janusz Wincenty
Konieczny Stanisław
Klisiewicz Adolf
Kubicki Józef
Łodziński Adam
Langner Ryszard
Moos Piotr
Michejda Alfred
Miedziński Zbigniew
Machalica Ferdynand
Matkowski Jan
Nalepa Stanisław
Oszelda Karol
Pietrzykowski Antoni
Romanowski Aleksander
Rokita Wiktor
Suski Juljan
Serafin Jarosław
Skulski Eugenjusz
Stryja Adam
Trzciński Ryszard
Włoczewski Ludwik
Wróblewski Adam
Wieczorek Józef
Zubrzycki Piotr
Zebrowski Stanisław

B.

Bilski Jan
Fabry Stanisław
Farny Józef
Kahl Kazimierz
Piotrowicz Ignacy
Wittek Eugenjusz
Wiliński Stanisław
Wyporek Stefan

Pod literą B.) wymienione na zwiska dotyczą zmarłych lub poległych, których rodzin poszukujemy.

Dziękując z góry za łaskawą usługę, łączymy serdeczne górnicze „Szczęść Boże"!

Za Wydział Bratniej Pomocy

Tadeusz Ostrowski
przewodniczący Bratniej Pomocy

Ignacy Dawidson
Sekretarz Bratniej Pomocy

Włodzimierz Marczewski
przewodniczący Czytelni Polskiej.

Istotny stan rzeczy w Rosji.

„Głos" pisze: Jesteśmy w posiadaniu garści ciekawych informacji, pochodzących od jednego z naszych wybitnych działaczów politycznych, który świeżo powrócił ze Sztokholmu. Miał on tam możność ścisłej oceny obecnej sytuacji w Rosji, zarówno na froncie, jak wewnątrz państwa. Szczególną zaś dla nas doniosłość posiadają te informacje, które rzucają światło na stosunek do Rady Stanu zarówno Rosji oficjalnej, jak i dyplomacji europejskiej. Otóż należy stwierdzić, iż dyplomacja europejska, nie wyłączając koalicyjnej, liczy się już bardzo poważnie z instytucją Rady Stanu, uważając ją za faktyczny zawiązek rządu polskiego. Miarodajne głosy polityków i przedstawicieli rządów zgodne są w tej opinji. Dlatego też, przybyły świeżo ze Sztokholmu działacz polityczny wysnuwa słuszny wniosek, że wszelki zamach na Radę Stanu przyniósłby sprawie polskiej w chwili obecnej nieobliczalną krzywdę.

Ugrupowania polskie w Rosji, jedynie z wyjątkiem skrajnej N.-Dcji, całkowicie pragną się podporządkowywać dyrektywom Rady Stanu. To samo stanowisko zajmują realiści, co daje się stwierdzić na zasadzie oświadczeń pp. Dobieckiego, Szebeki i Skirmunta.

Grupy demokratyczne, pozostające pod wodzą Aleksandra Lednickiego zebrały już początkowy fundusz 100.000 rb. do dyspozycji Rady Stanu na koszta przedstawicielstwa polskiego na kongresie pokojowym.

Tymczasowy rząd rosyjski całkowicie pogodził się z myślą o zupełnem uniezależnieniu się Polski i obecnie zabiega tylko o to, ażeby na przyszłość wytworzyć stosunki przyjazne.

Lecz właściwego rządu w chwili obecnej w Rosji niema, gdyż rząd tymczasowy jest najzupełniej zależny od rady żołniersko-robotniczej, ażeby zdać sobie sprawę czem jest rada żołniersko-robotnicza, dość stwierdzić, iż składa się ona z 3000 ludzi obradujących, przyczem Wydział Wykonawczy tej Rady składa się ze 114 osób.

Chaos i anarchja wzrasta z dnia na dzień, w tymczasowym rządzie niema ani jednego człowieka, któryby zasługiwał na miano męża stanu. Nie ubarwiając charakterystyki stanu rzeczy w Rosji, rzecz można, iż jest to chaos wprost bezprzykładny w historji.

Każde żądanie rady żołniersko-robotniczej popierane jest przez 80.000 żołnierzy, konsystujących w Petersburgu i okolicy i powołanych do obrony rewolucji.

W rozmaitych punktach kraju faktyczne funkcje władzy państwowej ustały. Odbywa się tam istotna wędrówka narodów, wytwarzająca okropny zamęt w stosunkach komunikacyjnych.

W rozmaitych kierunkach krążą pociągi, zapełnione żołnierzami, którzy pociągi opanowują siłą i częstokroć jeżdżą, gdzie oczy poniosą. Sprowadzili już w ten sposób kilka katastrof kolejowych.

Stan robót polnych znajduje się w najwyższem zaniedbaniu. Powiedzieć można bez przesady, że 60 proc. ziemi nie obsiano.

Majątki i folwarki większych właścicieli zajmowane są prawem kaduka przez bandy chłopów i żołnierzy, które również nie dopuszczają do żadnych robót rolnych w większych dobrach. B. posła, Aleksandra Mejsztowicza tłum taki wyrzucał kolejno z jego majątków, tak że w końcu p. Mejsztowicz musiał się przenieść do Petersburga. Kiedy np. książę Stanisław Lubomirski z powodu braku surowców musiał zatrzymać fabrykę i, po kilku tygodniach płacenia robotnikom niepracującym, oświadczył, że musi zamknąć fabrykę z braku węgla i surowca oraz robotników uwolnić, wtedy robotnicy zabrali wprost z dworca parę pociągów żelaza i surowca, należących do kogo innego, przetransportowali cały ten zapas do fabryki i puścili ją w ruch.

Wśród armji panuje kompletna anarchja. Dezerterzy zabierają ze sobą broń. Wiece żołnierskie na froncie są zjawiskiem codziennym, tak samo, jak bratanie się z Niemcami.

Trzeba jeszcze dodać, że na froncie zapasy żywności w każdej chwili starczyć moga najwyżej na kilka dni, częstokroć żadnych zapasów niema. Żołnierzom grozi głód i wtedy radzić sobie muszą wszelkimi sposobami na tyłach.

Ceny żywności dochodzą w miastach do rozmiarów niebywałych, często zupełnie brak cukru, chleba i t. p.

W wielu miastach przed sklepami stoją sznury kilkuset osob w próżnym wyczekiwaniu na zakup żywności.

Na Uralu fabryki są bezczynne z braku opału. Produkcja stali z 19 miljonów spadła do 6 miljonów.

W dziedzinie spraw politycznych na naczelne miejsce wysuwa się kwestja Ukrainy, która dąży do całkowitej niepodległości, budząc popłoch w rządzie tymczasowym i partjach liberalnych.

Do bardzo wybitnych i doniosłych faktów należy również ruch unicki, przybierający w ostatnich czasach ogromne rozmiary. Tysiące ludzi nawraca się na Unię; przebudowują w różnych miejscowościach cerkwie na kościoły. Metropolita Szeptycki zdobył ogromne wpływy i szeregi pątników z rozmaitych stron Rosji dążą ku niemu po nawróceniu.

Oto szereg ścisłych wiadomości, dotychczas u nas nieznanych, a tak niezmiernie wymownych, jeśli chodzi o charakterystykę stosunków, panujących obecnie w Rosii.

Zjazd N. Z. R. W czasie ubiegłych Zielonych Świątek odbył się w Warszawie Zjazd Narodowego Związku Robotniczego, na którym omówiono cały szereg spraw związanych z dzisiejszą sytuacją polityczną. Między innemi powzięto uchwałę wszystkiemi głosami, delegatów poszczególnych kół prowincjonalnych, mocą której N. Z. R. jakkolwiek stoi na stanowisku republikańskim, jednak licząc się z warunkami, dążyć będzie do wprowadzenia w Polsce na zasadach jaknajdemokratyczniejszych ustroju monarchicznego.

Centrum narodowe.

Coraz więcej daje się słyszeć o stworzeniu silnego bloku centrowego, któryby ujął w swe ręce inicjatywę państwowo twórczą i stał się ostoją dla konstytucyjno-rządowych zamierzeń. Narazie rozpoczęły w tej sprawie pertraktację: Liga Państwowości Polskiej, Stronnictwo Polskiej Demokracji. Zjednoczenie Stronnictw demokratycznych i Zjednoczenie Ludowe. Oprócz tego szereg ludzi bezpartyjnych, między któremi znajdują się takie osobistości jak: radcy Stanu: Pomorski, Bukowiecki, Maj, rektor Brudziński, ks. prałat Gnatowski i inni. Do Centrum Na-

rodowego mają przystąpić ekspozytury Rady Narodowej, które nie solidaryzują się z działalnością Rady Narodowej.

100.000 rubli do dyspozycji Rady Stanu.

Swieżo powrócił do Warszawy członek Rady Stanu, dyr. departamentu pracy Kunowski. W rozmowie że współpracownikami gazet oświadczył Kunowski, że grupy demokratyczne polskie, pozostające w Rosji pod wodzą Aleksandra Lednickiego, zebrały już początkowy fundusz stu tysięcy rubli do dyspozycji Rady Stanu w Warszawie na koszty przedstawicielstwa polskiego na kongresie pokojowym.

Z Rady Miejskiej miasta Będzina.

Piąte posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się we czwartek d. 24 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. G. Weinziehera. Po przeczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia przez tymczasowego sekretarza p. Szeftla i poczynieniu odpowiednich poprawek w przemówieniach, przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym.

W myśl porządku dziennego wybrano trzy komisje i zastępcę przewodniczącego, stałego sekretarza i jego zastępcę. Wybrano przez aklamację: do Komisji dla spraw ogólnych pp. S. Guttmana, Pejsachsona, Szeftla, Lidzbarskiego, Laksa i Fajnera, do Komisji szpitalnej pp. Lewina, Rechnica, Izydora Sercarza, Sztatlera, Kurlanda i Sztokbanda; do Komisji sanitarnej: pp. Sztokbanda, Szeftla, Pejsachsona-L. Rubinlichta, S. Guttmanana, Erlicha, Lazara Sercarza i H. Wolfa. Oprócz tego przez tajne głosowanie wybrano na zastępcę przewodniczącego p. Henryka Nunberga, na sekretarza p. Sz. Szeftla i na zastępcę p. Sztokbanda.

Z kolei rozpatrywano memorjał Stowarzyszenia Lokatorów, który przekazano komisji do spraw ogólnych.

Na porządku dziennym było prawo przyznania zapomóg instytucjom kulturalno - społecznym. Podania wpłynęły do Rady Miejskiej od różnych instytucji oświatowo-kulturalnych, które proszą o przysłanie im zapomóg pieniężnych z funduszów kasy miejskiej. Wpłynęły więc podania następujących instytucji: T-wa Pomocy Edukacyjnej, Polskiej Macierzy Szkolnej, Żydowskiego Stowarzyszenia „Linas—hacedek“ i Stowarzyszenia „Strzecha robotnicza“ i innych. W sprawie podania T-wa Pomocy Edukacyjnej zabrał głos drugi burmistrz p. Rypp i wyjaśni, że T-wo mylnie informuje Radę, jakoby Magistrat miał dawniej przyobiecać udzielanie rocznie 4000 rub. subwencji. Miała być swego czasu asygnowana zwykła suma, ale na gimnazjum miejskie, które miało być swego czasu otworzone, o co miasto się starało na skutek prośby mieszkańców. Co się jednak tyczy subwencji na cele T-wa Pomocy Edukacyjnej p. Rypp zasadniczo nic nie ma przeciwko temu, ale uważa tylko za właściwe wyjaśnić powyższą sprawę. W tej sprawie zabrał głos ławnik p. dr. Weinzieher o działalności T-wa Pomocy Edukacyjnej zebrał dane i uważa, iż T-wo to utrzymuje szkołę rzemiosł, oprócz tego ma inne potrzeby i zasiłek należy uznać za potrzebny.

Dalej mówca wywodzi, że niesłusznie prasa miejscowa, wylała „cały kubeł pomyj na nas“ za to, że przy uchwalaniu budżetu skreśliliśmy sumę 1200 mk. przeznaczoną dla T-wa, gdyż wtedy nie mieliśmy szczegółów co do działalności tego T-wa i dlatego przenosząc sumę 1200 mk. i dołączając ją do pozycji „zapomogi inscytucjom kulturalno-społecznym“ — mieliśmy na celu tylko odroczenie tej sprawy dla zbadania bliżej potrzeb T-wa Pom. Eduk. Wystąpienie prasy w tej sprawie mówca nazywa fałszem i insynuacją, tembardziej, że wiadomości takie przedrukowywane są w Warszawie i źle wpływają na opinję kraju. W końcu mówca proponuje przyznać T-wu 300 mk. na szkołę rzemiosł, a resztę na wpisy niezamożnych uczenic.

Co do P. M. Sz. p. Dr. Weinzieher mówi, że jest to bardzo pożyteczna instytucja, z której korzystają wszyscy i proponuje również udzielić zapomogi na prowadzenie kursów dla dorosłych, oraz na cele ogólno oświatowe. Co się tyczy pozostałych instytucji — które złożyły podania — to należałoby sprawdzić ich działalność i zażądać od nich programów i ustaw.

Sztatler domaga się przyznania zapomogi dla Stowarzyszenia „Strzecha Robotnicza“ w myśl poprzednio podanego już podania i przedstawił radnym, jakie ma zadania Stow. i jakie są jego potrzeby.

Radny p. Sztokband stawia wniosek, żeby wybrać Komisję kulturalno - społeczną, któraby zbadała działalność wszystkich instytucji i dała projekt rozdzielenia wyznaczonej w budżecie sumy na te cele.

W tej sprawie zabierali głos pp. G. Weinzieher, Rubinlicht i inni, proponując, żeby tym instytucjom, które dołączyły do swych podań ustawy i szczegóły działalności—odrazu przyznać zapomogi, a pozostałe odłożyć do rozpatrzenia i zbadania Komisji. Magistrat porozumiawszy się ze sobą przez usta ławnika p. dr. Weinziehera przedstawia projekt zapomóg dla tych instytucji, o których Rada ma dostateczne dane i proponuje wypłacić: T-wu Pomocy Edukacyjnej mk. 700, z których przeznacza 300 mk. dla dokończenia roku na kursach rzemieślniczych, a 400 na wpisy dla niezamożnych uczenic i Polskiej Macierzy Szkolnej 3000 mk., z przeznaczeniem połowy na kursy dla dorosłych i drugiej połowy na ogólne cele oświatowe.

Przewodniczący zarządził głosowanie nad wnioskiem p. Sztokbanda i innych który został przyjęty.

W czasie dalszych obrad, kilku radnych wnosi nagłą interpelację i zapytują Magistrat, czy wiadomo mu jest, że w szpitalu dla tyfusowo chorych, chory Klajman będąc w gorączce wypadł oknem i zabił się? Drugi burmistrz odpowiadając na zapytanie, wyjaśnia, że wypadek ten miał rzeczywiście miejsce, ale nie tak się on przedstawia jak go oświetla interpelacja, gdyż Klajman wypadłszy z okna nie zabił się, lecz tylko się potłukł i po kilku dniach dopiero umarł. Ale nie można twierdzić, że śmierć została spowodowana tem wypadkiem.

Na zakończenie posiedzenia, przewodniczący odczytał nadesłane Radzie Miejskiej różnego rodzaju petycje i wnioski. Radni pp. Szeftel, Pejsachson i inni zgłosili interpelację o bonach Banku Handlowego i wyzysku na tem tle, jaki się rozpanoszył ostatnio i najwięcej dotyka biedną ludność. Sprawę tę przekazano do szczegółowego zbadania Komisji do spraw ogólnych. Oprócz tego wpłynął wniosek radnych, żeby Magistrat przedsięwziął starania, co do odroczenia godziny policyjnej i utrzymanie ruchu osobowego dla mieszkańców miasta na stacji Stary-Będzin. W tej ostatniej sprawie Magistrat niema żadnych bliższych wiadomości. Magistrat wie tylko, że w tych dniach bawił w mieście delegat władz wojskowych, dla zbadania bliżej omawianej sprawy i zabrał ze sobą petycję, złożoną mu przez mieszkańców.

Na porządku dziennym pozostał jeszcze punkt dziewiąty „wybór 2 ławników“, ale z z powodu spóźnionej pory i ogólnego zmęczenia — został odłożony do następnego posiedzenia i na tem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Zjazd przemysłowców budowlanych.

Zjazd przemysłowców budowlanych został w Warszawie już zamknięty. Po całym szeregu referatów powzięto następującą uchwałę.

Pierwszy Zjazd P. P. B. uznając nieodzowność perjodycznego zwoływania stałych zjazdów przemysłu budowlanego, uchwala przekazać Komitetowi Wykonawczemu zwołanie następnego zjazdu nadzwyczajnego łącznie z Zarządem Stow. Przemysłowców Budowlanych w miarę uznania potrzeby.

Upoważnić Komitet Wykonawczy do reprezentowania przez Zarząd Stow. Przemysłowców Budowlanych, wobec władz krajowych ogółu przemysłu budowlanego i przedstawiania odnośnym władzom wniosków w sprawach przemysłu budowlanego oraz brania udziału w pracach ustawodawczych ogólnych, związanych z ustawodawstwem budowlanym i odbudową kraju.

Komitet Wykonawczy działa na zasadzie wewnętrznego regulaminu zgodnie z zasadniczymi zadaniami wskazanymi w § 22, 23, 24 i 25 regulaminu Zjazdu.

Zamykając Zjazd, przewodniczący p. Wierzbicki, podniósł jego znaczenie, a kończąc, podziękował za pracę komitetowi organizacyjnemu, delegatom oraz duchowieństwu.

Ks. Siewruk w odpowiedzi wyraził uznanie Zjazdowi, że poświęcił wiele uwagi sprawie odbudowy świątyń.

Wręczając uchwałę Zjazdu w sprawie organizacji świątyń ks. Siewrukowi, p. Wierzbicki złożył na jego ręce podziękowanie ks. arcyb. Kakowskiemu za względy okazane Zjazdowi. Imieniem delegatów złożył podziękowanie komitetowi org. arch. Heurich.

Na tym Zjazd został zamknięty.

Zamiera maj.

Śród polnych staj i leśnych mchów, żegnając wiosny rano, zamierał maj w omdleniu bzów z luteńką potrzaskaną; zamierał maj, odarty z snów marzennych, jak świtanie, — łzy ronił gaj, a krople dżdżów padały na posłanie wilgotnych mchów, wrzosowych plech, na paproć, mgłami tkeną!..

— — — — — —

Zabrakło słów, przedzwonił śmiech, swawoli—zakazano!..

Już przebrzmiał raj ptaszęcych mów—piosenkę pogrzebano: na świata skraj słowiczy huf uleciał w złote rano!...

I skonał maj w litanji słów: „nadzieją żyć nie dano!...“

— — — — — —

lecz ty w niej trwaj, że kiedyś —znów nadzieje zmartwychwstaną — i wróci maj (lecz nie ten z snów!): maj wolny w wolne rano — do polskich staj, by wskrzesić znów Ojczyznę ukochaną!.-

E. Kłoniecki.

Kronika.

Z Sosnowca.

Z życia Związku Pracownic Igły. Zarząd Związku zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich swoich członkiń i tych koleżanek, które jeszcze nie są członkiniami, a pragnęłyby się do Związku zapisać, aby licznie się zebrały dnia 3 czerwca r. b. o godzinie 3 pop. w sali Związku na Pogoni na Walne Zebranie.

Porządek dzienny zebrania następujący:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum; 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku; 3) Wybór Zarządu Związku; 4) Omówienie warunków pracy i płacy; 5) Wolne wnioski. Na zebranie przyjedzie delegatka Centralnego Zarządu Związku z Warszawy i referować będzie o potrzebie Związku w branży krawieczyzny żeńskiej.

Z życia Związku Górniczego. Swieżo został otwarty oddział Polskiego Związku Zawodowego robotników przemysłu górniczego w Dąbrowie ulica T. Kościuszki Nr. 30. W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Zarządu oddziału, który czynności swe podzielił jak następuje:

prezes — Wyrobek (górnik z kop. „Reden“), viceprezes Pucek (górnik z kop. „Paryż“), Kotala Józef (skarbnik — górnik z kop. „Reden“), sekretarz — B a r a n Wincenty (górnik z kop. „Reden“), Lis (górnik z kop. „Reden“) i Olesiński Jan (z kop. „Paryż“) gospodarzami, prócz powyższych do Zarządu wchodzą: T. Sznura i Renc — górnicy.

W sprawie języka. W „Gazecie Urzędowej“ powiatu Będzińskiego Nr. 20 czytamy:

„Na podstawie upoważnienia w myśl artykułu 1 ust. 5 rozporządzenia, niniejszym zezwalam dla miast Sosnowca, Będzina, Zawiercia i Czeladzi jako kierowanych przez burmistrzów niemieckiej przynależności, na posługiwanie się w stosunkach zewnętrznych językiem niemieckim.

Czynności swoje wewnętrzne załatwiają wymienione 4 zarządy miejskie w języku niemieckim. Zarządom tym pozostawia się jednakże do uznania prowadzenie miejskich ksiąg kasowych w języku niemieckim i polskim, o ile na to pozwalają skład personelu oraz zaprowadzone księgi.

Sosnowice, 7 maja 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki szef powiatu
w zast. **Bickel.**

Zwolnienie. Na liście zwolnionych więźniów politycznych w Rosji znajduje się członek Narodowego Związku Robotniczego p. Kazimierz Płodowski z Sosnowca. Po długich wreszcie oczekiwaniach doczekał się „katorżnik“ wolności.

Komitet Pomocy dla inwalidów Legjonowych. W mieście naszym organizuje się Komitet Pomocy dla inwalidów Legjonowych. Obecnie zbierane są deklarację osób, chcących w wyżej wymienionym Komitecie pracować.

Niebezpieczne naczynia. Zamiast miedzianych kotłów i rondli wprowadzono przeważnie naczynia z blachy żelaznej. Przy nabywaniu tego rodzaju naczyń, zwłaszcza przeznaczonych do użytku kuchennego, należy zwracać uwagę czy są one cynowane, ma to bowiem duże znaczenie, gdyż cynk, pod wpływem kwasów rozpuszcza się i jest wówczas trujący dla organizmu. Natomiast naczynia cynowane są najzupełniej odporne na wpływy kwasów.

Mydła „koalinowe“. W ostatnich czasach rozpowszechniają się w handlu t. z. mydła koalinowe. Mydła te, sporządzone z domieszką gliny, są zupełnie praktyczne do prania i szorowania różnych przedmiotów, natomiast przy myciu twarzy i rąk, wpływają niepożądanie na podrażnienie skóry, a u osób z delikatniejszą cerą, wywołują nawet wyrzuty. Wobec tego do użytku toaletowego lepiej nabywać mydła zwyczajne, lecz w epszym jednak gatunku.

Koszenie trawy. Na wielu łąkach okolicznych, jak również w ogrodach rozpoczęto już koszenie trawy. Pomimo małych deszczów, trawa ładnie wyrosła, dzięki czemu ceny siana ostatnio bardzo wysokie, zapewne znacznie spadną.

„Z Rio de Janeiro do Stochodu“. Pod tym tytułem wygłosi odczyt w teatrze Zimowym 1 czerwca r. b. o g. 8 wiecz. inżynier Wnorowski. — Sama osoba prelegenta, byłego szefa szańca nad Sommą, obecnie legjonisty, który przedarł się przez cztery kordony armji do Polski, jako też i treść odczytu, składająca się ze wspomnień osobistych, wrażeń, obserwacji i rzeczywistych danych, wzbudza niezmierne zainteresowanie w kołach naszej inteligencji. Szczególnie ciekawe mają być podobno przeżycia prelegenta w armji francuskiej i angielskiej i opis nastrojów w Ameryce południowej, z chwilą wybuchu wojny europejskiej. Odczyt zorganizowała Liga kobiet polskich Pogotowia Wojennego. Bilety są do nabycia przy teatrze od g. 6 wiecz.

Nowa Szkoła Wyższa realna. P. Józef Pietrzyk wszczął starania u władz o otworzenie w Dąbrowie 8-klasowej Wyższej Szkoły Realnej. W tym roku będą prowadzone pierwsze 4 klasy. Dyrektorem zostanie jeden z inżynierów-pedagogów.

Kartofle do sadzenia. Komisja Zasiewów przy Radzie Miejscowej Opiekuńczej otrzymała wagon ziemniaków do zasiewu,

Z walk na froncie zachodnim.



Eksplozja bomby w jednej z wiosek francuskich.

który rozprzedawać będzie w dniu 30 maja od 9 — 12 przed południem, tym, którzy wcale jeszcze, lub tylko jeden raz otrzymali.

Z wyborów do Rady miejskiej. W dniu wczorajszym rozklejone zostały na ulicach naszego miasta ogłoszenia p. Komisarza Wyborczego o zatwierdzeniu kandydatów do przyszłej Rady miejskiej z wyszczególnieniem imion i nazwisk wszystkich radnych i ich zastępców ze wszystkich VI kurji. Na wnoszenie protestów i reklamacji naznaczony został termin 2-ch tygodniowy od dnia rozklejenia ogłoszeń. Po upływie tego terminu wybory uważają się za prawomocne i wkrótce potem zwołane zostanie pierwsze inauguracyjne posiedzenie Rady miejskiej z wyboru.

Sprostowanie. Proszeni jesteśmy o sprostowanie, że obywatel Adam Switalski z Grodźca, który wstąpił do wojska polskiego, został przeznaczony do artylerji w Ciechanowie, a nie do warsztatów mechanicznych w Ostrowiu.

Kradzież. W drugi dzień Zielonych Świątek popołudniu do mieszkania krawca Stanisława Puza, w domu Kijaka przy ul. Marjackiej na Pogoni, zakradli się złodzieje. Otworzywszy drzwi wytrychem, skradli kilkaset rubli gotowizną, oraz papiery wartościowe, weksle, jak również materjały dane przez klijentów do roboty.

Z Będzina.

Zabawa pod hasłem „Ratujcie dzieci“. W niedzielę d. 3 czerwca r. b. o godzinie 3 popołudniu odbędzie się na Górze Zamkowej w Będzinie, na korzyść Wielkiej kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci“ wielka zabawa o nader urozmaiconym programie.

Program zapowiada: Wielki pokaz gimnastyczny, w którym przyjmie udział około 150 uczniów szkoły realnej będzińskiej, loterję fantową, confetti, pocztę, ognie bengalskie, wspaniałą illuminację i koncert pierwszorzędnej orkiestry.

Bufet i cukiernia obficie zaopatrzone.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w gmachu Tow. Dobroczynności na Górze Zamkowej.

Ze stowarzyszenia lokatorów. W ciągu kilku miesięcy swojej działalności Stowarzyszenie Lokatorów załatwiło polubownie 50 zatargów, wynikłych pomiędzy lokatorami a właścicielami domów. Należy dodać, że zatargi załatwione zostały na bardzo dogodnych i korzystnych dla obu stron warunkach.

Zanieczyszczone ulice. Niektóre ulice naszego miasta, jak. Nadrzeczna, Mrowce obok domu p. Carewa i Nowa za domem p. Broena są tak zanieczyszczone, że unoszące się tam „zapachy“ zmuszają przechodniów do zatykania nosów, lub do omijania tych miejsc skwapliwie. Czy nie zagraża to zdrowotności miasta, zwłaszcza że obok znajdują się domy mieszkalne? Jak wiadomo na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wybrana została komisja sanitarna, która bezwłocznie powinna się zająć uporządkowaniem naszego miasta pod względem hygienicznym i stale dbać o jego czystość.

Ze świąt. Pierwszy dzień Zielonych Świątek wskutek niepewnej pogody pokrzyżował plany naszym majówkowiczom i wycieczkowiczom.

Zato w drugi dzień świąt od wczesnego rana mieliśmy śliczną pogodę. Od samego też rana wyruszyły zbiorowe wycieczki, do sąsiednich lasów. Jedną z większych wycieczek zorganizowała „Lutnia“ p. A. Burakiewicza; liczyła ona kilkadziesiąt osób.

Legjoniści na urlopach. Podczas ubiegłych świąt bawiło u nas sporo legjonistów, którzy przyjechali na urlopy do swych rodzin.

Z Warszawy.

Adam Neuwert-Nowaczyński w Legjonach. P. Adam Neuwert-Nowaczyński, znany literat i publicysta wstąpił do Legjonów polskich i został zaliczony, jako szeregowiec, do jednego z pułków piechoty.

Pomoc dla jeńców. Dla ujednostajnienia akcji filantropijnej niesienia pomocy materjalnej jeńcom-Polakom, znajdującym się w niewoli, nastąpiło porozumienie pomiędzy „Komitetem Opieki nad Obozami Opieki nad Jeńcami“.

Wobec powyższego, wszystkie ofiary i przesyłki pieniężne oraz uzasadnione podania o zwolnienie należy kierować do biura Polskiego Komitetu Opieki nad Jeńcami (Mazowiecka № 7); wszystkie zaś inne sprawy, tyczące się życia jeńców w obozach, pracy oświatowej, opieki duchowej oraz ulżenia losowi jeńców w niewoli w dalszym ciągu załatwia Komitet Opieki nad Obozami Jeńców-Polaków (Marszałkowska 53).

Komitet aprowizacyjny. W myśl uchwał rady miejskiej m. st. Warszawy z dnia 10 i 19 maja w sprawie polepszenia obecnego stanu aprowizacji miasta, jak również zabezpieczenia Warszawie aprowizacji na przyszłość, projektowane jest utworzenie Centralnego krajowego komitetu aprowizacyjnego na obie okupacje.

Zjazd Tow. współdzielczych. W dniach 23 i 24 czerwca odbędzie się w Warszawie Zjazd Towarzystw Współdzielczych. Zaproszenia na zjazd T-wa w całym kraju już otrzymały.

„Macierz“ żydowska. „Moment“ pisze: „Wielkie święto będziemy mieli wkrótce: zebranie organizacyjne „żydowskiego Związku Szkolnego i oświaty ludowej“. Nowy Związek uzyskał prawo ogarnięcia całego szkolnictwa żydowskiego, jak również całej żydowskiej oświaty ludowej wogóle w obrębie okupacji niemieckiej. Może on przejąć wszystkie istniejące szkoły prywatne z żydowskim językiem wykładowym i urządzić je podług jednego typu i jednego programu. Słowem — nowy związek stać się może dla żydowskiego szkolnictwa tem, czem u innych narodów dla szkoły narodowej jest państwo; żadnej przeszkody w zakładaniu szkół z żydowskim językiem wykładowym obecnie nie będzie. W tych miastach, gdzie żydzi mają większość w Radzie Miejskiej, mogą oni otwierać takie szkoły na rachunek miasta“. Zebranie to ma się odbyć w niedzielę dnia 3 czerwca.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny

Między Ypern a Armentieres, pod Halluch i po obu stronach Scarpy rozwinęły się dzięki pogodzie gwałtowne walki działowe. Około północy odparto kilka angielskich kompanij na zachód od Wytschaete kontratakiem. Między Cherisy a Bullecourt aż do późnej nocy rozegrały się gwałtowne walki po obu stronach potoku Rensee. Często powtarzane ataki Anglików rozbiły się tam krwawo o wytrwałość naszych wojsk.

W Szampanji pułki wirtemberskie i turyngskie oraz części jednego batalionu zaczepnego zdobyły energicznym atakiem kilka francuskich rowów strzeleckich na górach Poebl i Keil na południe od Manonvillears. Troskliwe przygotowanie i skupiona działalność artylerji utorowały piechocie drogę do sukcesu. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty, przeszło 250 Francuzów wzięto do niewoli, zdobyto kilka karabinów maszynowych. Na południowy wschód od Mauroy oczyściły wojska wypadowe gniazdo francuskie pozostałe jeszcze w naszych pozycjach z walk 25 maja.

Nasi lotnicy ustrzelili 12 nieprzyjacielskich samolotów i dwa balony na uwięzi.

Brazylja przechodzi do koalicji.

AMSTERDAM. Rząd brazylijski zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, że Brazylja będzie uważała eskadrę amerykańską, pełniącą straż przybrzeżną, jako morską jednostkę bojową państwa sprzymierzonego.

Wszędzie w Rosji słychać hasło: Bez aneksji! Bez odszkodowań!

ROTTERDAM. Posłowie izby gmin Thorne i O'Grade z partji robotniczej, którzy tylko co powrócili z Rosji, komunikują parlamentarnemu współpracownikowi „Daily Telegraphu“ co następuje: wszędzie w Rosji słychać hasło: „Bez aneksji! Bez odszkodowań wojennych“. Obawiam się, że w Anglji nikt nie pojmuje należycie, co Rosjanie rozumieją pod hasłem powyższym. Rosja wcale nie zdradza chęci, aby do przyszłego traktatu pokojowego włączony był punkt o zwrocie Francji Alzacji i Lotaryngji oraz punkt o odszkodowaniu Rosji.

Reformy w armji rosyjskiej.

PETERSBURG. Minister wojny Kierenskij wydał rozkaz dzienny, zapowiadający wprowadzenie w życie praw żołnierzy, wypracowanych zgodnie z § 2 deklaracji rządu tymczasowego z dnia 20 marca 1917 r.

Rozkaz dzienny zawiera 18 paragrafów, z których ważniejsze dotyczą: wolności należenia żołnierzy do wszystkich związków, wolności sumienia i przekonań politycznych oraz noszenia ubrania cywilnego poza służbą. § 12 znosi obowiązek dotychczasowego powitania żołnierskiego i pozostawia system kłaniania się do woli żołnierzy. § 14 ustala, że żaden wojskowy nie może być karany bez wyroku. Jednakże dowódcy mają prawo podczas akcji wojennej stosować względem podwładnych opierających się rozkazom wszelkie środki karne, w razie konieczności nawet karę śmierci.

Rozkaz ministra Kierenskiego do armji i floty.

PETERSBURG. Minister wojny Kierenskij wystosował do armji i floty energiczny rozkaz dzienny, w którym m. in. powiedziano. Zwartymi szeregami pójdziecie naprzód, wiedzeni przez rygor, poczucie obowiązku i bezgraniczne umiłowanie rewolucji i ojczyzny. Niech wie najwolniejsza z armji i najwolniejsza z flot, że wolność jest gwarancją siły, nie zaś słabości. Niechaj wykują one nową żelazną dyscypliną wojskową, wzmacniającą poczucie obowiązku i siłę bojową kraju. Pamiętajcie, że każdy spoglądający po za siebie, zatrzymuje się, cofa i musi wszystko utracić. Nie zapominajcie, że imiona wasze przeklęte będą, jeżeli nie będziecie bronić honoru i godności ojczyzny. Zgodnie z wolą narodu waszym obowiązkiem jest uwolnić ojczyznę i świat od gwałcicieli i uzur

patorów. Takim jest zadanie, do którego spełnienia was wzywam!

Uchwała zjazdu oficerów.

PETERSBURG. Na kongresie oficerów armji rosyjskiej przyjęto 265 przeciwko 246 głosów rezolucję następującą:

Ponieważ zbawienie ojczyzny wymaga natężenia wszystkich sił w kraju, kongres wzywa wszystkich oficerów rosyjskich, aby wyciągli dłoń bratnią do wszystkich żołnierzy i robotników rewolucyjnych w celu jednomyślnego dążenia do umacniania zdobytej przez rewolucję wolności. Jednocześnie kongres zwraca się do sfer wspomnianych z prośbą by zapomniały w tych ciężkich czasach o swych sprawach osobistych i wspomagały rząd tymczasowy w kierownictwie sprawami konstytuanty. W końcu kongres z zapałem wyraził swą aprobatę względem rozkazu dziennego Kierenskiego w sprawie ofenzywy.

Jeżeli... jeżeli... jeżeli — wówczas wojna nie będzie przegraną.

AMSTERDAM. W mowie swej w izbie gmin premjer angielski Lloyd Georg'e powiedział między innemi:

Jeżeli cały naród będzie oszczędny, jeżeli się powstrzyma od każdego niepotrzebnego wydatku,

jeżeli ci, co posiadają ziemię dla uprawy płodów potrzebnych jako środki żywności, z ziemi tej uczynią najlepszy użytek,

jeżeli robotnicy będą dostarczali w dostatecznej ilości wszelkie maszyny, potrzebne do uprawy roli,

jeżeli armja podtrzyma nas wszystkich możliwymi środkami, dając do dyspozycji wszystkich zdatnych do noszenia broni mężczyzn,

i jeżeli wogóle my wszyscy w każdym naszym postępku będzie my działali jako ludzie istotnie rozsądni, którzy chcą kraj swój ocalić od nieszczęścia, niedostatku i największej nędzy.

Wówczas można będzie powiedzieć, że niebezpieczeństwo niemieckich łodzi podwodnych nie jest aż tak wielkie, aby mogło budzić w nas lęk, iż wojna dzięki im może być przez nas przegraną.

Wymiana kart chlebowych na miesiąc Czerwiec.

Komisja Żywnościowa R.M.O. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wydawanie kart chlebowych na m. Czerwiec dla ludności chrześcjańskiej tutejszego miasta odbywać się będzie:

W dniu 31 maja i 1 czerwca od godz. 7 do 12 w południe i od 2 do 7 wieczorem w następujących miejscach: dla posiadaczy kart oznaczonych:

Nr. 10001 do 12199 ul. Kołłątaja 10
„ 20001 „ 21399 przy ul. Jasnej 25
„ 30001 „ 32399 ul. St.-sos. 36. B (kom.) 2
„ 40001 „ 43499 „ Orlej d. Bendera „ 3
„ 50001 „ 52299 „ Mostowa № 3 „ 4
„ 60001 „ 6119 „ Katarzyńskiej „ 5

Wymiana kart dla mieszkańców Modrzejowa i Milowic odbędzie się w dniu 31 maja od godziny 10 do 12 w południe w biurach Komisarjatów.

Dla otrzymania karty chlebowej należy przedstawić kartę legitymacyjną, która jednocześnie będzie zamieniona.

Karty chlebowe otrzymać może jeden z domowników danej rodziny.

Osoby które okażą cudze legitymacje, będą pociągane do odpowiedzialności

Ogłoszenie.

Dla woźnych Magistratu mają być obstalowane: 11 mundurów, składających się ze spodni i litewki, z czarnego lub szarego sukna. Piśmienne oferty dla dostarczenia tych 11 mundurów, wraz z próbkami sukna winny być do dnia 7 czerwca r. b. Magistratowi przesłane.

Sosnowiec, d. 26 maja 1917 r.

Magistrat.

Komisja Żywnościowa R. M. O. w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 1 Czerwca r. b. mięso monopolowe nabywać będzie można z góry wyznaczonych jatkach i w oznaczonym czasie; w tym celu każda karta legitymacyjna zaopatrzona będzie w stempel, że wskazaniem numeru jatki i czasu nabycia mięsa t. j. przed czy po południu.

Inowację tę wprowadza się celem uniknięcia tłoku w jatkach i zbyt długiego wyczekiwania.

Jatki Komisji mieszczą się

jatka № 1 ul. Modrzejowska bazar
„ № 2 „ „ „
„ № 3 „ Kołłątaja № 10
„ № 4 „ Jasna № 23
„ № 5 „ St.Sosnowiecka № 68
„ № 6 „ „ № 140
„ № 7 „ Orla № 22
„ № 8 „ Kalusińska № 4
„ № 9 „ Ciepła d. Ruska
„ № 10 „ Sielecka № 16
„ № 11 „ Renardowska № 45
„ № 12 „ Katarzyńska № 7.
„ № 13 „ w Modrzejowie
„ № 14 „ w Milowicach.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.